

A K T U A L I Z A C J A

Kabaret Ciaptak - to nie historia

Kabaret Ciaptak - budzi się

To rzeczywistość - nie teoria

Kabaret znów rozbawi Cię

Bo dziś satyra - to polityka

Nie zmienia to się, przecież wiesz

Słuchasz analiz , kto się wyprztykał

Czujesz się jak „na sznurku wiesz”

Za nos Cię wodzą - hochsztaplerzy

I w telewizji wciskają kit

Suwerenowi się należy

Spokój i sielankowy ... byt

Wybory idą wielkim krokiem

Stąd, cała sterta obietnic

Hasła z billboardów wychodzą bokiem

A gęby na nich ... roześmiane

Niby z uśmiechem - do wyborcy

Ale do żłobu pchają się tłumnie

Doją nas wszystkich , jak poborcy

Chociaż posłami zwą się dumnie

Satyra teraz to przemilczy

Wszak przedwyborcza nadchodzi cisza

Na mandat miał apetyt wilczy

Nawet pianista - Ciaptak - Ryszard

Ma On zalety - godne posła

Poznał pochyłą życia równię

Ale świadomość Mu - urosła

I nie chciał się więcej babrać w g...nie

Więc zagłosuje tak jak większość

Na wolność, równość, demokrację

I wraz z innymi Ciaptakami

Spokojnie pójdzie na kolację

Bo uratuje wszystkich - spokój

I o tym marzy normalny człek

Niech zapanuje wieczny Pokój

Wszak to Dwudziesty Pierwszy - wiek.